

Data przesłania tekstu: 25 X 2016 r.

Data przyjęcia tekstu do druku: 28 X 2016 r.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2016.012>

ANDRIJ KOBYLAŃSKIJ, PAULINA OPOKA

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

awksas@gmail.com, paulinaopoka@o2.pl

**I Międzynarodowe Seminarium Naukowo-Dydaktyczne
„AKTUALNE PROBLEMY ARCHIWISTYKI
I ZARZĄDZANIA DOKUMENTAMI”**

Lublin, 21 V 2016 r.

W Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 21 V 2016 roku odbyło się I Międzynarodowe Seminarium Naukowo-Dydaktyczne pt. „Aktualne problemy archiwistyki i zarządzania dokumentami”. Spotkanie zorganizowane zostało przez Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedrę Historiografii, Źródłoznawstwa i Archeologii Narodowego Uniwersytetu Charkowskiego, Archiwum Państwowe w Lublinie oraz Studenckie Koło Naukowe Archiwistów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Dyskusje prowadzone były w ramach trzech paneli: „Archiwalia prywatnego pochodzenia”, „Problemy archiwów Ukrainy” i „Zarządzanie dokumentami i archiwaliaми”.

Seminarium otworzył Artur Górak, który powitał zebranych i przedstawił główny cel seminarium oraz jego harmonogram, następnie oddał głos pozostałym organizatorom. Jako pierwszy wystąpił dyrektor Instytutu Historii na UMCS w Lublinie Dariusz Słapek, który w imieniu swoim i władz Uniwersytetu powitał gości. Głos zabrała również Ludmiła Posochowa z Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, która złożyła podziękowania za intensywną współpracę między uniwersytetami w Lublinie i Charkowie. Następnie dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie Piotr Dymmel zaprosił zebranych na

trzecią, ostatnią część obrad do lubelskiego archiwum. Na koniec prezes Studenckiego Koła Naukowego UMCS Eliza Figarska, życzyła wszystkim zebranym udanych obrad w imieniu studentów i członków koła.

Obrady oficjalnie otworzył Krzysztof Skupieński (UMCS), który wygłosił wykład pt. *Nauka o dokumencie, archiwistyka i zarządzanie dokumentami – między holizmem a redukcjonizmem*. Prelegent przedstawił ewolucję pojmowania dokumentu w ciągu ostatnich lat, a także proces zmian jego formy, znaczenie i sposoby wykorzystywania.

W czasie obrad poświęconych problemom archiwistyki na Ukrainie zaprezentowano osiem raportów. Serhij Żydkow w swoim wystąpieniu *Проблеми архівного менеджменту в Україні* zarysował główne problemy planowania, organizacji, kontroli, koordynacji zasobów ludzkich i materialnych koniecznych do efektywnego wykonania zadań stojących przed służbami archiwalnymi Ukrainy. Jak zaznaczył, największymi problemami są niewydolność finansowa, niski ogólny poziom przygotowania archiwistów i niedoskonały system prawny dotyczący archiwów. W dyskusji po odczycie była omówiona możliwość wykorzystania polskich doświadczeń w tworzeniu tzw. towarzystw przyjaciół archiwów, które mogłyby nawiązywać współpracę archiwów ze społeczeństwem, organizować konferencje i rozmaite spotkania. Dyrektor AP w Piotrkowie Trybunalskim Tomasz Matuszak opowiedział jak współpraca z takimi grupami pomaga archiwom prowadzić działalność wydawniczą i finansować różne przedsięwzięcia.

W referacie pt. *Особові фонди вчених-істориків Харківського університету: проблеми формування та збереження* Irena Kaługina zarysowała pojawiające się na Ukrainie problemy z prywatnymi archiwami uczonych. Za przykład posłużyli jej historycy Uniwersytetu Charkowskiego. Obecnie gromadzenie i opracowanie takich spuścizn jest odosobnioną, wewnątrzuniwersytecką inicjatywą, nie ma ogólnego programu. Potrzebne jest stworzenie komisji, która mogłaby opracować reguły dla przeprowadzenia ekspertyzy wartości takich materiałów. Na pytanie o metodyczne zasady opracowania i przechowywania prywatnych zespołów prelegentka odpowiedziała, że są metodyczne przewodniki pracy z zespołami, ale nie regulują one wszystkich kwestii. W Charkowie jest obecnie dziesięć takich spuścizn, a i to w niepełnym stanie zachowania. Zainteresowanie wzbudziła też kwestia miejsca gromadzenia i opracowywania takich spuścizn, czyli muzeum uniwersytetu. Okazało się, że archiwum to gromadzi tylko dokumenty powstałe w biurach uniwersytetu, natomiast

w muzeum pracują historycy, którzy wykazują własną inicjatywę w zachowaniu szerszej spuścizny uniwersyteckiej.

Anastazja Chowntura w wystąpieniu *Архівний маркетинг: проблеми та перспективи (на прикладі архівів України)* zarysowała problemy i perspektywy marketingowej działalności ukraińskich archiwów. Wśród głównych problemów zostały wymienione: brak oddzielnej grupy pracowników, która mogłaby wziąć na siebie opracowanie narzędzi podnoszenia kultury informacyjnej potencjalnych klientów, badanie popytu na usługi, wyrabianie kryteriów oceny kosztu usług archiwalnych w celu stworzenia warunków do bezpośredniego świadczenia usług informacyjnych. Innym problemem rozwoju archiwalnego marketingu na Ukrainie jest brak wykwalifikowanych kadr, które posiadałyby nie tylko wiedzę na temat archiwistyki, ale i o podstawach marketingu. Wśród pozytywów referentka wymieniła uczestnictwo państwowej służby archiwalnej Ukrainy w programach międzynarodowych. Również za pozytyw uznała, że większość archiwów ma własne strony internetowe, co ułatwia kontakty z potencjalnym klientem. Na pytanie o to, które płatne usługi archiwów mają największy popyt na Ukrainie, referentka odpowiedziała, że najpopularniejsze są poszukiwania genealogiczne, następnie kwerendy tematyczne, usługi konserwatorskie, ocenianie archiwów przedsiębiorstw i przyjmowanie wycieczek. Zły wpływ na aktywność archiwów ma fakt, że wszystkie zyski z tej działalności idą do centralnego budżetu państwowego, co nie sprzyja zainteresowaniu archiwów w rozwijaniu i doskonaleniu tej działalności. Jeszcze innym problemem wskazanym przez prelegentkę jest to, że przedsiębiorstwa, nie chcąc płacić za wykonane prace, często niszczą swoje dokumenty.

Paweł Bołdenkow w odczycie *Архіви та вищі навчальні заклади: канали комунікації (на прикладі України)* podkreślił, że poziom współpracy między archiwami i szkołami wyższymi na Ukrainie jak niedostateczny. Wśród perspektywicznych kierunków rozwoju takiej współpracy wymienił odbywanie aplikacji i staży w archiwach przez studentów archiwistyki, wygłaszanie cykli wykładów, które mogliby prowadzić pracownicy archiwów dla zainteresowanych studentów. Również ważna jest współpraca przy tworzeniu stron internetowych związanych z działalnością archiwalną i wydawanie czasopism. W dyskusji referent sprecyzował, że takie czasopisma wydaje się obecnie we wszystkich państwowych i obwodowych archiwach. Problemem takich wydawnictw jest wąskie grono zarówno wykwalifikowanych autorów, jak i zainteresowanych czytelników. Podczas dyskusji oceniono również współpracę między uniwersytetem i archiwum w Charkowie.

W wystąpieniu Anastazji Kalcowej *Сайти архівів України, як засіб комунікації* została przeprowadzona analiza jakości i treści stron internetowych archiwów ukraińskich. Jako aspekt pozytywny uznano to, że wszystkie strony internetowe zaprojektowano według jednego szablonu, co niewątpliwie ułatwia pracę użytkownikom. Za najlepszą, zarówno ze względu na treść, jak i komunikatywność prelegentka uznała stronę internetową Centralnego Historycznego Archiwum Państwowego w Kijowie (CHPAK). W dyskusji referentka przedstawiła kwestię frekwencji odwiedzania stron internetowych archiwów. Według statystyk na jednego odwiedzającego archiwum przypada sto wejść na strony internetowe. Podkreśliła, że w archiwach nie ma informatyków i strony internetowe prowadzą sami archiwiści.

Serhij Zajcew w wystąpieniu *Архіви України в медіа-просторі* opisał poziom obecności archiwów w przestrzeni informacyjnej Ukrainy. Przy dosyć dobrym poziomie przygotowania stron internetowych samych archiwów informacja o ich działalności jest prawie zupełnie nieobecna w mediach społecznościowych, które zdominowały obecnie przestrzeń informacyjną. Równie niski jest poziom obecności archiwów w periodykach (oprócz nielicznych specjalistycznych edycji skierowanych do ścisłego grona czytelników). Na pytanie o przyczyny nieobecności archiwów w mediach społecznościowych referent odpowiedział, że można to wyjaśnić brakiem zarówno potrzebnej bazy technicznej, jak i czasu oraz chęci samych pracowników archiwów do zajmowania się tą kwestią.

Odczyt Mikity Jeżkowa *Архіви України та засоби масової інформації* w dużej mierze nawiązywał do poprzedniego wystąpienia. Autor akcentował niski poziom obecności informacji o działalności archiwów w gazetach, czasopiśmie i w telewizji. W opinii referenta można to wytłumaczyć niewielkim zainteresowaniem społeczeństwa działalnością archiwów, co sprawia, że informacje o archiwach mają niski status w mediach. Na pytanie o możliwości poprawy danej sytuacji referent stwierdził, że dużo zależy od samych archiwów i od ich umiejętności organizowania takiego zainteresowania, aktywności, która mogłaby zainteresować dziennikarzy, zachęcić ich do odwiedzenia archiwum i przedstawienia jego działalności w massmediach.

Oksana Gela w referacie *Усноісторичні колекції в архівах і музеях України* przedstawiła problemy związane z gromadzeniem i opracowaniem archiwaliów opierających się na relacjach ustnych. Jednym z głównych zadań według prelegentki jest skłonienie uczestników ważnych wydarzeń do przyjscia do archiwum i zrelacjonowania ich, ponieważ większość uważa, że nie ma nic ciekawe-

go do opowiedzenia. Drugim problemem jest nieobecność wykwalifikowanych specjalistów, którzy mogliby przeprowadzić taki wywiad, ponieważ oprócz wykształcenia archiwistycznego są w takiej sytuacji potrzebne umiejętności dziennikarskie i psychologiczne. Obecnie jako jedyne wyjście jawi się wolontariat.

Podczas panelu pt. „Archiwalia prywatnego pochodzenia” prelegenci zaprezentowali siedem referatów, które dotyczyły tematyki archiwaliów należących do niepaństwowego zasobu archiwalnego. Przedstawiono główne problemy, z jakimi zmagają się instytucje posiadające taki zasób, zmiany w prawie archiwalnym oraz podjęto polemikę z niektórymi z nich. Stwierdzono, że archiwistyka społeczna w znaczący sposób ewoluowała na przestrzeni lat i do dziś jest tematem burzliwych rozmów. Podczas dyskusji prowadzonej przez Dariusza Magiera (Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej) i Artura Góraka (UMCS) próbowano przedstawić ogólną kondycję instytucji zajmujących się ewidencjonowaniem niepaństwowego zasobu archiwalnego. Tomasz Czarnota wraz z mgr Magdaleną Wiśniewską zauważyli konieczność zmiany terminu określającego tego typu materiały, gdyż funkcjonujący jest zbyt długi i niewygodny w użyciu. Dyskutowano również nad sensownością stosowania terminu „ewidencjonowany zasób archiwalny”, stwierdzając, że stosowanie przymiotnika „ewidencjonowany” jest niewłaściwe, ponieważ w rzeczywistości nikt takowego rejestru nie prowadzi. Dodatkowo oboje dyskutanci zgodzili się, że zbytnia biurokracja i formalizm zabijają ducha archiwów społecznych.

Odniesiono się również do relacji między archiwami państwowymi a archiwami społecznymi. Dyskutanci zgodzili się, że archiwiści państwowi powinni zmienić stosunek do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, gdyż te materiały są społecznie niezwykle istotne, a opracowywanie ich przez wykwalifikowaną kadrę jest wręcz konieczne, ponieważ tylko archiwa państwowe są w stanie zapewnić im kompleksową opiekę i nadzór. Zauważono również, że archiwa państwowe nie radzą sobie obecnie z przyjmowaniem zasobów archiwów społecznych, dlatego tak istotne jest nawiązywanie współpracy między tymi instytucjami. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami uda się prawidłowo zabezpieczać materiały proveniencji pozarządowej.

W czasie dyskusji nawiązano do referatu Elizy Figarskiej, poruszającego problemy ewidencji materiałów archiwów społecznych i rozważającego możliwość stworzenia jednej uniwersalnej metodyki dla archiwistyki społecznej. Zapytano prelegentkę, czy rzeczywiście taka „idealna metodyka” mogłaby powstać. W odpowiedzi zauważono, że nie jest to realne i wiąże się z ingerencją państwa w autonomię organizacji pozarządowych.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem była kwestia materiałów pochodzących ze stowarzyszeń i związków sportowych. Obecnie gromadzone są zazwyczaj druki ulotne dotyczące tych instytucji, a poprzez brak współpracy z takimi jednostkami tracona jest dokumentacja dotycząca bieżącej działalności takich podmiotów. Zgodzono się co do tego, że słuszne byłoby okazanie jej większego zainteresowania, szczególnie jeśli chodzi o dokumentację pochodzącą z tak ważnych w skali kraju stowarzyszeń, jak Polski Komitet Olimpijski. Pracownicy archiwów państwowych obecni na sali obrad (Dariusz Magier i Marcin Buczek) stwierdzili, że archiwa państwowe nie są gotowe na przyjmowanie tego rodzaju dokumentacji i na pewno jeszcze przez długi czas nie będą, ponieważ skromny personel nie podoła przejęciu tak dużej ilości materiałów z jednostek pozarządowych. Dodatkowo pojawiły się stwierdzenia, że archiwa państwowe nie realizują zapisów ustawy archiwalnej i mimo że starają się coś w tej sprawie zmienić, nie są w stanie zaspokoić potrzeb społecznych. W kwestii problemów z dotarciem do takowej dokumentacji, rozsianej po różnych muzeach i archiwach społecznych Buczek podkreślił, że tego typu instytucje mogą wprowadzać opisy zasobu do bazy Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej.

W czasie dyskusji poruszono kwestie dotyczące praw autorskich, które skutecznie utrudniają działania związane z digitalizowaniem i udostępnianiem materiałów uzyskanych drogą nieformalnej aktywności społeczeństwa.

Burzliwą dyskusję panelową podsumował Artur Górak, przedstawiając słabości i zaniechania obecnego systemu kształtowania zasobu archiwów państwowych. Podkreślił konieczność zachowania zróżnicowanego kompleksu źródeł dla historyków przyszłości i misję, jaką w tym zakresie realizuje każdy z nas oraz organizacje społeczne.

Następny blok tematyczny obrad dotyczył tematyki zarządzania dokumentacją i archiwizacji. Dyskusję i panel poprowadzili Krzysztof Skupieński i Ludmiła Posochowa. Referenci omawiali problemy związane z zarządzaniem dokumentacją nie tylko w sektorze państwowym, ale także w prywatnym, który niewątpliwie przoduje w wykorzystywaniu nowych metod i technik w dziedzinie *records management*.

Sporą dyskusję wywołał referat Martyny Krasuskiej, która poruszała problematykę archiwizacji danych w systemach klasy ECM. Artur Górak zapytał prelegentkę, co sądzi o kwestii archiwizacji dokumentów w kontekście ewentualnego przekazania ich do archiwum państwowego, podkreślając przy tym, że ze względu na specyfikę oprogramowania klasy ECM warto archiwizować

również sam program. Referentka odpowiedziała, że nie bez powodu podjęła się opisu problematyki archiwizacji danych w kontekście jednostek wyłączonych spod nadzoru archiwalnego (sfera biznesowa, przedsiębiorcy). Z problemem ewentualnego przekazywania tego typu dokumentacji elektronicznej archiwa państwowe dopiero się zmerzą. Dlatego trudno obecnie stwierdzić, jak proces ten będzie przebiegać. Dodała, że specyfika oprogramowania ECM wynika głównie z tego, że przedsiębiorstwa w większości kupują programy dedykowane, dostosowane do ich potrzeb. Włączając się do dyskusji, Marcin Buczek nadmienił, że praktycznie nie zdarzają się sytuacje, w których instytucja posiadająca program tej klasy jest objęta nadzorem. Oprogramowanie takie nie sprzyja włączeniu do załatwiania spraw JRWA. W kwestii tego referatu swoje zadowolenie wyraził także Janusz Łossowski, który przyznał, że spodziewał się nieco innych wniosków wpływających z samego referatu. Był mile zaskoczony faktem, że papier, jako rodzaj nośnika informacji, nie został zdyskredytowany, na co referentka odpowiedziała, że owszem, dobrej jakości papier jest trwałym nośnikiem, jednak jej wypowiedź miała na celu ukazanie innego problemu, mianowicie wskazanie potrzeby na odkrycie idealnej metody archiwizacji danych. Dodała, że w jej ocenie znacznie szybciej tego przełomu dokona sfera biznesowa niż administracja publiczna, ponieważ to przedsiębiorstwom zależy na archiwizacji danych w najwyższej jakości.

Następnie starano się skonfrontować polską rzeczywistość archiwistyki cyfrowej z osiągnięciami brytyjskimi, zaprezentowanymi przez Roberta Stępnia. Pytano o miejsce i liczbę kopii zapasowych, a także czy na gruncie polskim słuszne byłoby potraktowanie Narodowego Archiwum Cyfrowego za odpowiednik brytyjskiego Archiwum Narodowego. Referent odpowiedział, że w Zjednoczonym Królestwie tworzy się po trzy kopie zapasowe, z których dwie przechowuje się w Archiwum Narodowym, a jedną z nich w osobnym budynku znajdującym się na terenie Londynu. W sprawie Narodowego Archiwum Cyfrowego stwierdził, że nie widzi większych przeszkód ku temu, aby było ono potraktowane jako Archiwum Narodowe, jednakże podejmując jakiegokolwiek decyzje, należałoby się poważnie zastanowić, czy takie rozwiązanie jest na pewno słuszne.

Duże zainteresowanie wywołał referat Małgorzaty Szabaciuk, traktujący o problemach elektronicznego zarządzania dokumentacją w Polsce. Z referentką w polemikę wszedł dyrektor AP w Lublinie Piotr Dymmel, który nie zgadzał się ze stwierdzeniem Szabaciuk, jakoby koszty obsługi biurowej ponoszone przez instytucję wzrastały po wprowadzeniu EZD. Ponadto Dymmel

stwierdził, że niechęć pracowników do EZD wynika z tego, że jest on pewnym rodzajem inwigilacji, z czym nie wszyscy są w stanie się oswoić. Zauważył także, że do EZD zniechęcać mogą również problemy współpracy z instytucjami, które ciągle pracują w systemie papierowym.

Sesję zakończyła wypowiedź Krzysztofa Skupieńskiego dziękującego referentom i słuchaczom za aktywny udział w dyskusji. Wyraził on również nadzieję, że seminarium to stanie się od teraz wydarzeniem cyklicznym.